

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą dona pi
z przesyłką po
za granicąNumer po
Lwowie i :**25 gr.****Słowo Polskie**

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagranicze o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.560. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

**KAPITAŁ ANGIELSKI RUGUJE
ROTSCHILDA W CZECHOSŁOWA-
CJI.**

Praga, 26 sierpnia. (PAT) Prasa donosi, że do fabryki żelaza w Witkovicach ma przystąpić w charakterze udziałowca konsorcjum angielskich finansistów, gdyż dotychczasowy właściciel tych zakładów Rotschild tak da lece ucierpiał na załamaniu się Austriackiego Zakładu Kredytowego, że nie może samodzielnie utrzymać tych fabryk.

**BANKRUCTWO FIRMY JUBILER-
SKIEJ W GDAŃSKU.**

Gdańsk, 26 lipca. (PAT) Istniejąca od 127 lat w Gdańsku firma jubilerska Mortz Stumpf i Syn zawiesiła wypłaty.

**ZABIEGI NIEMIECKICH KAS OSZCZĘ-
DNOŚCI CELEM POZYSKANIA KLI-
JENTÓW.**

Hamburg, 26 lipca. (PAT) „Hamburger Sparkasse“, założona w 1827 roku, „Neue Sparkasse“ z 1864 r., oraz „Aktionische Unterstuetzungsinstitut“ zamieszczają w tutejszej prasie ogłoszenia, że wszystkim starym klientom, którzy pozostali wierni tym kasom oszczędności, jak również i nowym depozytariuszom wkładów, podwyższają dotychczasową stopę procentową o 2 proc., czyli z 5 do 7 proc. w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia 1931 r.

**„HR. ZEPPELIN“ W DRODZE DO
BIEGUNA.**

Leningrad, 26 lipca. (PAT) Wczoraj o godz. 20.45 wylądował tu sterowiec „Hr. Zeppelin“. Po napełnieniu komór gazem i przenocowaniu, sterowiec dziś o godz. 11.10 opuścił Leningrad, kierując się do bieguna północnego.

Moskwa, 26 lipca. (PAT) Radiostacja centralna obserwatorium geofizycznego otrzymała doniesienie radiowe, że sterowiec „Hr. Zeppelin“ o godz. 19 przeleciał nad Archangielskiem, kierując się na północ.

NIESLYCHANY WANDALIZM.

Bruksela, 26 lipca. (PAT) W słynnej katedrze w Tournai zdarzył się niebywały akt wandalizmu. W chwili gdy przewodnicy oprowadzali po katedrze grupę turystów, kilka osobników pojęło nożem najsłynniejsze obrazy: „Jezus uzdrawiający ślepeca“ Gailleta, „W drodze do Kalwarii“ Franchisa i „Wskrzeszenie Łazarza“ Pourbasa starszego.

**ZNÓW ZATONĘŁA SOWIECKA
ŁÓDZ PODWODNA.**

Helsinki, 26 sierpnia. (PAT) Z Sztokholmu i Kopenhagi donoszą, że podczas ćwiczeń sowieckiej floty łodzi podwodnych w zatoce fińskiej zatonała jedna łódź. Już trzecia sowiecka łódź zatonała w zatoce fińskiej w r. b

**DWA ZGONY WSKUTEK UPALÓW
NA BUKOWINIE.**

Czerniowce, 26 lipca. (PAT) W Radowcach na Bukowinie miały miejsce dwa wypadki zgonu na ulicy z powodu porażenia słonecznego.

**Pokrycie obiegu banknotów niem.
zwiększyło się o 3/10 proc.****PRASA NIEMIECKA DOMAGA SIĘ PODNIENIA STOPY DYSKONTO-
WEJ.**

Berlin, 26 lipca (PAT) Wczoraj ogłoszone zostało tygodniowe sprawozdanie Banku Rzeszy z dnia 23 b. m., które wykazuje przyrost obiegu banknotów z 32,8 milj. na 4,195 milj. oraz skurczenie się obiegu marki rentowej o 4,7 milj. na 409,8 milj. Środki pokrycia zmniejszyły się o 13,3 milj. złota, które przesłano do Paryża i Nowego Jorku z braku odpowiednich dewiz. Zapas dewiz natomiast wzrósł o 35,2 milj., skutkiem czego nastąpiła podwyżka pokrycia obiegu banknotów z 35,8 na 36,1 proc. Aktywa banku wzrosły o 64,1 milj. kredytów, udzielonych skarbowi Rzeszy.

Prasa, omawiając to sprawozdanie, wskazuje na konieczność dalszego podniesienia stopy dyskontowej i lombardowej, oraz kontynuowania restrykcji indywidualnych w udzielaniu kredytów z równoczesnym zniesieniem ograniczeń w działalnościach bankowych.

**MIN. HENDERSON WYJECHAŁ DO
BERLINA.**

Londyn, 26 lipca. (PAT) Minister spraw zagranicznych Henderson opuścił dziś Londyn o godz. 11 przed poł., udając się pociągiem do Berlina.

**Nowy bank gwarancyjny powstał
w Berlinie.****WSPÓLNA AKCJA BANKÓW BERLIŃSKICH CELEM PODJĘCIA NOR-
MALNYCH OBROTÓW BANKOWYCH.**

Berlin, 26 lipca. (PAT) W wyniku rokowań między Bankiem Rzeszy a wielkimi bankami rządowymi i prywatnymi uchwalono w sobotę późnym wieczorem nową akcję, mającą na celu normalizację obrotu płatniczego w Niemczech. Późną nocą wydano komunikat urzędowy następującej treści:

Celem możliwie szybkiego zlikwidowania obowiązujących obecnie ograniczeń w obrotach płatniczych, wymienione poniżej berlińskie instytucje bankowe z inicjatywy Banku Rzeszy oraz przy udziale rządu Rzeszy, uchwaliły wspólną akcję. Akcja ta ma również umożliwić Danatbankowi wzięcie udziału w obrocie płatniczym.

Celem zabezpieczenia koniecznych środków utworzone zostało товарищество акcyjne o kapitale zakładowym 200 milionów marek pod nazwą „Akzept- und Garantiebank“. Instytucja

ta zapewni regularne funkcjonowanie obrotów płatniczych przez udzielenie koniecznych środków. Odnośne kredyty są zabezpieczone.

Komunikat wymienia 11 instytucji, biorących udział we wspólnej akcji.

Według doniesień prasy, akt notarialny utworzenia nowej instytucji sporządzony będzie w pomedzialek. Nowy bank gwarancyjny umożliwił ma podjęcie normalnych obrotów bankowych, podczas gdy istniejąca już organizacja rozrachunkowa stworzyła szereg warunków natury technicznej. Nowa ta instytucja zwiększyć ma stopień zaufania wobec banków i rozłożyć ciężar zobowiązań z chwilą podjęcia normalniejszego trybu na szereg wielkich banków niemieckich. W kapitale zakładowym uczestniczyć ma pośrednio i bezpośrednio Bank Rzeszy.

PREMIER PRYSTOR W WILNIE

Warszawa, 26 lipca. (PAT) Pan Prezes Rady Ministrów, Aleksander Prystor, wyjechał w sobotę wieczorem na parodiowy wypoczynek.

Wilno, 26 lipca. (PAT) W niedzielę o godz. 8 rano przybył tu premier Prystor z małżonką.

**AUSTRALJA NAWIAZUJE STOSUNKI
HANDLOWE Z POLSKĄ.**

Sydney, 26 lipca. (PAT) Powstało tu Australijsko - Polskie Stowarzyszenie Rozwoju Handlu (Australia-Poland Trade Development Association). Celem tej instytucji jest zebranie informacji gospodarczych o Polsce i rozpoczęcie na większą skalę bezpośredniego handlu z Polską.

**PODWYŻSZENIE CEN ZBOŻA
W RUMUNJI.**

Czerniowce, 26 lipca. (PAT) Od dnia 23 b. m. weszła w życie ustawa o podwyższeniu cen zboża chlebowego. Ustawa przewiduje specjalne opłaty, w postaci marek od każdej sztuki pieczywa. Fundusz zebrany z tych opłat został przeznaczony na premjowanie eksportu zbóż.

**WŚCIEKŁY WILK POKASAŁ KILKA
DZIESIAT SZTUK BYDŁA.**

Baranowice, 26 sierpnia. (PAT) Wczoraj na terenie gminy Mołczackiej, pow. baranowickiego pojawił się wściekły wilk, który pogryzł kilkadziesiąt sztuk bydła i keni. Zarządzono obławę, w czasie której zdołano zabić wilka.

Zapobiega**OPALENIZNIE**usuwa wągry, plamy i pryszcze, oraz
utrzymuje skórę gładką, czystą i cerę**Wschodni płyn Mimosa
Perfection**

Do nabycia w pierwszorządnych drogeriach i perfumeriach. 32/5

**POLSKA WICEMISTRZEM SZACHO-
WYM ŚWIATA.**

Praga, 26 lipca. (PAT) Wczoraj zakończyła się tu 18-ta runda olimpijskiego turnieju szachowego. Drużyna polska wygrała z Łotwą 3:1. Dzisiejsze spotkanie drużyny polskiej z St. Zjedn przyniosło wynik remisowy 2:2.

Ostateczny wynik turnieju przedstawia się następująco: 1. Stany Zjedn. A. Płn. 48 pkt., 2. Polska 47 pkt., 3. Czechosłowacja 46 i pół pkt., 4. Jugosławia 46 pkt., 5. Szwecja, Łotwa, i Niemcy po 45 i pół pkt. i t. d.

W turnieju pań o mistrzostwo świata 1) Vera Menczik (Czechosłowacja)

W turnieju kl. A o mistrzostwo Czechosłowackiego Zw. Szach. I-sze miejsce podzielili dr. Kohn (Polska) i Mueller (Austria).

**Dlaczego utknęły rokowania
francusko-niemieckie.****POD JAKIMI WARUNKAMI FRANCJA UDZIELI KREDYTÓW?**

Berlin, 26 lipca. (PAT) Powołując się na informacje z francuskich kół rządowych, „Welt am Montag“ donosi, że premier Laval w rozmowie z Brueningiem oświadczył, że Niemcy mogłyby otrzymać pożyczkę ponad 2 miliardy marek.

Tem samem Laval chciał dać do zrozumienia, że Francja jest gotowa udzielić Niemcom kredytów w nieograniczonej wysokości, o ile Niemcy okażą swą

dobrą wolę i spełnią życzenie Francji, zawarte w 3 punktach: 1) zamieszczenie budowy dalszych pancerników, 2) zrezygnowanie z unii celnej z Austrią, 3) podjęcie energicznych zarządzeń przeciwko akcji Stahlhelmu.

Rokowania z Francją właśnie utknęły na punkcie dotyczącym organizacji Stahlhelmu i jego antypolskich wystąpień we Wrocławiu.

Wiadomości bieżące

27

lipca
1931

Poniedziałek

Natalji

Jutro: Innocentego
Wschód słońca 3:47
Zachód 19:36

TEATR WIELKI

Poniedziałek 27 VII g. 7 i 9 w. „Wesoly Wieczór wita was!” rewja teatru Wesoly Wieczór. (Premjera.)

Wtorek 28 VII g. 7 i 9 w. „Wesoly Wieczór wita was!” rewja teatru Wesoly Wieczór.

Środa 29 VII g. 7 i 9 w. „Wesoly Wieczór wita was!” rewja teatru Wesoly Wieczór.

Czwartek 30 VII g. 7 i 9 w. „Wesoly Wieczór wita was!” rewja teatru Wesoly Wieczór.

Piątek 31 VII g. 7 i 9 w. „Wesoly Wieczór wita was!” rewja teatru Wesoly Wieczór.

Sobota 1 VIII g. 7 i 9 w. „Wesoly Wieczór wita was!” rewja teatru Wesoly Wieczór.

Niedziela 2 VIII g. 7 i 9 w. „Wesoly Wieczór wita was!” rewja teatru Wesoly Wieczór.

TEATRY ROZMAITOŚCI I MAŁY.

Do dnia 2 sierpnia b. r. nieczynne.

KINOI TEATRY.

APOLLO: „Mascotta” i „Paryżanka”.

CASINO: „Skazaniec z Stambułu”.

CHIMERA: „Walc naddunajski” oraz dodatek dźwiękowy.

COLOSEUM: „Buck Jones złodziejem” oraz „Rycerze miłości”.

FATAMORGANA: „Zlikwidowany”.

KOPERNIK: „Młode orły” oraz „Poskromienie flirciarki”.

LEW: „Chata wuja Toma”, w nowym opracowaniu dźwięk. na taśmie.

MARYSIENKA: „Młode orły” oraz „Poskromienie flirciarki”.

PALACE podw. program: „Latarnia morska” dramat i „Serce na kotwicy” wspaniała komedia.

RAJ: „Niebezpieczny romans”.

SPLENDID: Z powodu zmiany dyrekcji i przebudowy sali kino zamknięte.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy”, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład”, wystawę grafiki Stow. „Ryt”, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę”. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

==□==

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz opowieści z wysp polinezyjskich Andre Lichtenbergera,

==□==

— Ś. p. Eugeniusz Turbacki. Wczoraj przed południem w Sanatorium Kaszy Chorych zmarł po dłuższej chorobie dziennikarz Eugeniusz Turbacki. — Przez długie lata pracował w redakcji „Dziennika Ludowego”, jako współredaktor tego pisma. Był również znanym i utalentowanym artystą-malaczem.

==□==

— Hygiena cukierniana. Marjan Dzioła (Żółkiewska 56) wstąpił do cukierni Kozinena przy ul. Zyblikiewicza. Tu podano mu flaszkę lemoniady, w której pływała... pluskwa. Gdzie jest kontrola sanitarna?

— Krewki właściciel realności. Złotliwy kamienicznik Jan Miecznik (Piekarska 13) pokłócił się z właścicielem kiosku inwalidzkiego, stojącego obok jego kamienicy, Władysławem Hrabinem. Pragnął mu zrobić na złość, zerwał potajemnie dach (wartości 300 zł.) z jego kiosku, wskutek czego znajdujące się w nim wyroby tytoniowe, war

Ograniczenie ruchu pociągów w Dyrekcji stanisławowskiej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Stanisławowie komunikuje:

Z powodu słabej frekwencji wstrzymuje się z dniem 1 sierpnia b. r. bieg pociągów osobowych Nr. 1227 i 1228 na linii Stryj—Stanisławów, pociąg Nr. 1227 (Stryj odj. 14.25, Stanisławów przyj. 17.22), pociąg Nr. 1228 (Stanisławów odj. 18.56, Stryj przyj. 22.00).

Pozatem wstrzymany będzie bieg pociągów Nr. 3345 i 3346 na odcinku Potutory—Chodorów także i po 29 sierpnia, skutkiem czego przewidziane uruchomienie tych pociągów od 29 sierpnia b. r. nie nastąpi. (Pociąg Nr. 3345 Potutory odj. 12.41, Chodorów przyj. 14.46, pociąg Nr. 3346 Chodorów odj. 5.18, Potutory przyj. 7.12).

Równocześnie z dniem 1 sierpnia b. r. wznawia się bieg pociągów osobowych Nr. 329 ze Stanisławowa do Śniatyna—Zalucze i Nr. 322 z Grigore Ghica Voda do Stanisławowa (Pociąg Nr. 329 Stanisławów odj. 7.37, Śniatyn przyj. 9.35, pociąg Nr. 322 Grigore Ghica Voda odj. 22.52, Stanisławów przyj. 1.50).

Ponadto z dniem 1 sierpnia b. r. wstrzymuje się na linii Kołomyja—Słoboda Rungurska—kopalnia bieg pociągu mieszanego Nr. 2251, zaprowadza się natomiast na tej linii jako codzienny pociąg mieszany Nr. 2253. (Pociąg Nr. 2251 Kołomyja odj. 8.59, Słoboda Rungurska—kopalnia przyj. 11.43; pociąg Nr. 2253 Kołomyja odj. 7.48, Słoboda Rungurska—kopalnia przyj. 10.32).

CO CZUJE CZŁOWIEK SPADAJĄC



W Los Angeles przeprowadzono oryginalne doświadczenie. Mianowicie sfilmowano skok z bardzo wysokiego domu na rozciągnięte płótno. Fotogra-

fija przedstawia człowieka między niebem a ziemią, zbliżającego się do rozciągniętego w dole płótna.

Dwa wypadki na boiskach sportowych.

Wczoraj o godz. 11:45 podczas zawodów piłkarskich na boisku Pogoni — gracz klubu Garbarnia z Krakowa, 29-letni Stanisław Augustyn uległ przykreemu wypadkowi. Podczas gdy jedni z zawodników zderzył się z nim; upadł obaj tak nieszczęśliwie, że Augu-

styn złamał prawe udo. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego.

Również w godzinach przedpołudniowych na boisku sportowym 26 p. p. 22-letni pomocnik handlowy K. Roth doznał złamania lewego podudzia.

tości 150 zł., uległy zamoczeniu na deszczu.

— Falszywy bankowiec. Spryciarz Jerzy Duda (bez miejsca zamieszkania) przybrałszy charakter urzędnika bankowego, przyrzekł Julji Zażyckiej z Zniesienia pośrednictwo w uzyskaniu pożyczki z banku. Wyłudził od niej kwotę 153 zł. i zbiegł.

— Samobójstwo mężatki. Marja Iwa nowicz (Wolność 16) źle żyła z mężem, który ustawicznie bił ją i maltretował. Biedna kobieta zdobyła się na krok desperacki i powiesiła się na sznurze uwiązany do klanki. Szczęściem przeszkodzono jej w zamachu samobójczym i skończyło się na omdleniu.

==□==

Ś. † P.

Z HANKÓW

Matylda Pawłowska

wdowa po ś. p. Czesławie, em. st. radcy Magistratu

po długich i ciężkich cierpieniach, zapatrzoną św. Sakramentami, zasnęła w Panu d. 26 lipca 1931, w 60 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 28 lipca 1931 r. o godz. 5 po połud. z domu żałoby przy ul. Dwernickiego 24, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążone

Dzieci i wnuki.

Zakład pogrzebowy J. Kurkowskiego, ul. Sobieskiego 9.

Metal, który się nie zużywa.

W jednej z wielkich stalowni angielskich wyprodukowano ostatnio aljaż metalu, który jest tak twardy, że prawie zupełnie się nie zużywa. Z nowo-wynalezionego stopu metali wykonano wał korbowy do samochodu, po-czem samochód ten przebył 10.000 mil angielskich i choć jazda odbywała się w jak najgorszych warunkach, zupełnie nie smarowano, ani nie oliwiono wału korbowego, mimo to oględziny dokonane po tej próbie, wykazały, że wał korbowy nie uległ żadnym zmianom, aczkolwiek do pomiarów zastosowano najbardziej precyzyjne instrumenty. Zdaniem fachowców zastosowanie tej niezniszczalnej mieszaniny metali do wyrobu cylindrów, wałów korbowych i innych motorów samochodowych, które najszybciej ulegają zużyciu, pozwoliły na długoletnie użytkowanie samochodu bez potrzeby zamiany tak szybko obecnie ulegających zniszczeniu części składowych motoru.

SAMOBÓJSTWO TANCERKI.

Wczoraj późnym wieczorem wezwano Pogotowie ratunkowe do hotelu przy ul. Rejtana 7. Otruła się tu nieznaną substancją w jednym z pokoi 23 letnia tancerka Marja Bednarska. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala.

KRWAWY SKUTKI ZABAWY W SICHOWIE.

Wczoraj wieczorem grupka robotników sprawiła sobie libację w Sichowie, podczas której doszło do kłótni; błysnęły noże i rozgorzała walka. — Dwie najcięższe ofiary zostały opatrzone przez lekarza Pogotowia ratunkowego i odstawione w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. Robotnik Stefan Latawiec, lat 26, otrzymał ranę w czoło, a Juljan Górka, lat 21 — siedm ran kłutych i ciętych w głowę, piersi, krzyże i biodra.

Po zgonie arcyb. Soederblom'a.

W niwersyteckim mieście Upsala, w Szwecji, zmarł ostatnio arcybiskup Natan Soederblom, laureat Nobla za działalność pokojową, znakomity uczonec z zakresu historii chrześcijaństwa i ceniony badacz religii Wschodu. Zmarły cieszył się ogromną miłością, w swym rodzinnym kraju, a na wykłady jego zjeżdżali się studenci całego świata, wśród których nie brakło kapłanów i medrców indyjskich.

Prasa szwedzka podkreśla niespożyte zasługi arcybiskupa w dziele współpracy Kościołów chrześcijańskich nad ustanowieniem pokoju powszechnego. Pod tym względem zmarły arcybiskup zyskał sobie zaszczytne miejsce w historii chrześcijaństwa, jako niezłomny i niestrudzony walecznik pojednania Kościołów. Jednocześnie jednak stał się znakomity uczonec i teoretyk religii wzorem cnotliwego życia dla całej swej ojczyzny.

Miłość chrześcijańska była zwykłym tematem jego przepięknych kazań niedzielnych, a snuje się po Szwecji tysiące opowieści o tem, jak owa miłość znajdowała ujście w uczynkach, w nie zliczonych pomocach moralnych i materialnych, jakich nie szczędził każdemu, znajdującemu się w potrzebie.

Widywano go częstokroć, jak przebrany, odwiedzał ubogie dzielnice miast szwedzkich. Pewnego razu spóźnił się o kilka godzin na ważne zebranie, dlatego tylko, iż... pomagał biednej, przypadkowo spotkanej na ulicy, pracze starszce nosić bieliznę po domach. Te niezwykle wartości umysłowe i moralne zyskały Natana-wi Soederblom gorącą miłość całego kraju.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Łucznictwo myśliwskie i jego zastosowanie u nas.

Ostatnie zawody strzeleckie, myśliwskie i łuczne o Mistrzostwo Polski pozwoliły nam bliżej zetknąć się z łukiem, zapoznać się z jego historią, z jego znaczeniem sportowym — równocześnie zwracając naszą myśl do czasów, gdy z łukiem polowano nie tylko na ludzi, lecz także — gdy była to doskonała i niezawodna broń myśliwska.

Dziś — w Europie — są tylko łuczniacy-sportowcy, strzelający do celu; rzadko który pozwoli sobie na sport łuczniczy-strzelecki a to z tej prostej przyczyny, iż każdy strzał w razie niepodniesienia strzały, kosztowałby go blisko 5—10 zł. — taką bowiem sumę kosztuje strzała. Czynią to jedynie jeszcze do dnia dzisiejszego ludy egzotyczne — ludy centralnej Ameryki czy też Indianie amerykańscy lub mieszkańcy wysp azjatyckich. Znany doskonały ich polowanie z opisów podróżniczych, z luźnych felletonów dziennikarskich. Doskonali ci strzelcy mają zwyczaj podchodzić zwierzyne bardzo blisko i dopiero — mając zwierza na 15—20 kroków, wypuszczają strzałę, która nieraz aż po pióra wbija się zwierzęciu w mięsień, nieraz na wylot przesywając dziki, jelenie czy też bawoły. Znany podróżnik — kpt. Lepecki — doskonały znawca Ameryki — opowiada, iż paragwajscy Indianie strzelają tapiry z łuku z niewiekszej odległości, niż 20 kroków.

Do ptaków można strzelać i na większą odległość — od 60 do 120 kroków; jednak musi to być łucznik-strzelec doskonały, niezawodny, który z takiej odległości potrafi strzelić kaczkę czy też kuropatwę. W praktyce więc dobry wynik zależy tylko od celności łuczniaka i od jego zręczności i pod tym względem strzelcy japońscy, chińscy czy też amerykańscy — strzelcy-myśliwi są niedoścignieni.

Bardzo ważnym dodatnim momentem strzelania myśliwskiego z łuku jest cisza, z jaką strzela się do upatrzonej zwierzyny. Zwierzyna nie płoszy się i dobrze ukryty strzelec, celnie strzelający, może łatwo ze stada zwierzyny lub gromadki ptaków, siedzących na drzewie, ustrzelić i kilka sztuk. Poza świstem strzały i brzękiem puszczonej cięciwy, żaden huk czy też ruch nie płoszy zwierzyny.

Rozumie się, iż z bronią kulową, nie może iść w zawody, lecz ze zwykłą strzelbą śrutową konkurować może, o ile tylko teren jest dla strzały wypuszczonej z łuku odpowiedni. Strzały naprzykład do kaczek, siedzących na głębokiej wodzie są wykluczone, gdyż każdy strzał pociągałby za sobą stratę strzały; a zwłaszcza strzał chybiony. W takie strzelanie mógłby się zabawić albo bardzo celny strzelec albo myśliwy bogaty, dla którego strata kilkudziesięciu strzał nie miałaby znaczenia.

Zastosowanie więc praktyczne strzelania z łuku u nas w myślistwie mogłoby mieć miejsce tylko na obszernych, skoszonych łąkach, na oraninach, ścieriskach, pastwiskach, na płytkich wodach czy moczarach, w przestronnych lasach, pozbawionych podszycia. Do strzelania też strzelać można niekoniecznie ostrymi strzałami, lecz nawet tępemi; samo bowiem już uderzenie takiej strzały jest tak silne, iż ptaka za bija lub czyni niezdolnym do lotu. Doskonałe zastosowanie łuku może mieć u nas polowanie na zające lub króliki, czerwcowy podchód na kozła, polowanie na siedzące na płytkich rozlewach wiosennych kaczory, na wrony, sroki, jastrzębie, wreszcie włóczące się psy i koty.

W rękach celnego łuczniaka-łusownika taka broń byłaby wprost straszną n. p. na jelenie lub kozły — na szczęście u nas takich łusowników niema; są to tylko synowie puszczy amerykańskich czy też afrykańskich.

Z przyjemnością stwierdzamy fakt, iż we Lwowie od czasu tych pierwszych Mistrzostw Łuczniczych Polskich pojawiły się łuki nie tylko w sklepach sportowych lecz i w sklepach myśliwskich. I kto wie, czy nie znajda się u nas tacy myśliwi, dla których wróbel strzelony z łuku będzie miał daleko większą wartość zdobyczy aniżeli nawet kilka zajęcy, zabitych ze strzelby u p. Holand, która jak się Zary

chta w swem dziełku „Łuk i łuczniczo” wyraża, „sama trafia”.

Czas też najwyższy, by u nas we Lwowie za wzorem Warszawy powstał Klub łuczniczy — jeśli nie samodzielny to przynajmniej jako sekcja któregoś z klubów sportowych czy harcerskich lub myśliwskich. Klub taki wywołałby zainteresowanie, a przyszłość jego jest pewna.

R. W.

==□==

Francja ponownie zdobyła puchar Davisa.

FRANCJA—ANGLJA 3:2.

Paryż, 26 VII W trzecim dniu meczu finałowego o puchar Davisa rozegrano dwie gry pojedyncze.

Austin (Anglja) pokonał Borotrę w

czterech setach, 7:5, 6:3, 3:6, 7:5, a Cochet (Francja) zwyciężył w 4 setach Perego (Anglja) 6:4, 1:6, 9:7, 6:3.

Ogólny wynik 3:2 dla Francji.

Garbarnia--Lechja 4:1 (2:0).

Garbarnia odniosła wczoraj zasłużone zwycięstwo nad słabo grającą Lechją. Pierwszą bramkę dla Garbarni uzyskał w 15 min. Pazurek. W minutę później Augustyn zderza się z Rusieckim tak nieszczęśliwie, że łamie nogę powyżej kolana, a karetka Pogotowia ratunkowego zabiera go do miasta. Garbarnia, mimo że gra odtąd w 10-tkę, uzyskuje przewagę i utrzymuje ją aż do końca zawodów. W 24 min. Maurer strzela drugą bramkę dla Garbarni.

W drugiej części gry w 15 min. (60) Kruk strzela pierwszą, honorową bramkę dla Lechji, która, mimo ambicji, nie może nadrobić braków technicznych, a zmęczona silnym tempem gry w I części, opada znacznie na siłach. Maurer w 24 (69) min. strzela trzecią, a

Smoczek w 34 (79) min. czwartą bramkę dla Garbarni.

Garbarnia zaprezentowała się lepiej, aniżeli na ostatnim meczu z Pogonią; drużyna naogół wyrównana. Lechja grała dobrze do momentu utraty pierwszej bramki, następnie padła ofiarą silnego tempa i nieumiejętnej rozłożenia sił.

Sędziował p. Piotrowski z Łodzi.

Widzów około 2000.

WISŁA—ŁKS 4:1 (2:0).

Kraków, 26 VII. Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, którzy mieli znacznie więcej gry. Bramki uzyskali: dla Wisły: Kisielifski (2), Reyman i Lubowiecki, dla ŁKS-u: Herbstreich. Sędziował p. Gerblach. Widzów około 3000.

Pływackie mistrzostwa okręgu.

WYNIKI DRUGIEGO DNIA ZAWODÓW. — 2 NOWE REKORDY OKRĘGU.

Sztafeta pań 3X100 m: 1) Pogoń (Szczerbówna, Herówna, Adamiakowa) 6:27:4 (rekord okręgu).

Sztafeta panów 5X50 m: 1) Pogoń I (Sulik, Weisberg, Englert, Bober, Jąłowy) 2:41:2, 2) Lechja I 3:02:4, 3) Pogoń II 3:07:1.

Sztafeta panów 3X100 m: 1) Pogoń II (Bober, Sulik, Englert) 4:38:8, 2) Pogoń I 4:41:8, 3) Lechja I.

200 m klas.: 1) Sulik (Pog.) 3:26, 2) Braun (Hasm.) 3:38:1, 3) Eisler (Has.) 3:41:8.

200 m klas.: 1) Kannerówna (Has) 4:19, 2) Horówna (Pog.) 4:32, Szczer-

bówna (Pog.) poza konkursem stylem dowolnym ustanowiła nowy rekord okręgu 3:32:4.

Skoki: 1) Kramer (AZS), 2) Laxh (Lech), 3) Szmigielski (Lech).

100 m dowol. dla młodzieży do lat 18: 1) Korman (Pog.) 1:24, 2) Szostak (Pog.) 1:27, 3) Rusin (Pog.) 1:32.

200 m dowol. do lat 18: 1) Rogojski (Pog.) 3:21:8, 2) Keinko (Pog.).

W ogólnej punktacji prowadzi Pogoń 909 pkt. przed Lechją 294 pkt., 3) Hasmonea 177 pkt., 4) AZS 45 pkt., 5) Czujawaj (Przemysł) 6 pkt., 6) Polonja (Przemysł) 3 pkt.

Hakoah (Wiedeń)—Hasmonea 9:2 (6:1).

Przepowiednie ziściły się i goście wiedeńscy „odbili się” na białoniebieskich za swoją wczorajszą, niezasłużoną zresztą porażkę z Pogonią. Mając w nogach spotkanie sobotnie, potrafili mimo to zawiądnąć poiem gry, dopuszczając gospodarzy do głosu niezmiernie rzadko. Razie u Hakoahu zbyt częste aredydługie wózkowanie, oraz zwlekanie z oddaniem strzału.

W drugiej połowie tempo gry znacznie osłabło, goście grali, prawie się nieruszając. Hasmonea zaprezentowała się dodatnio, zespół cały grał ofiarnie i ambitnie. Mile rozczarował Steuertmann, który, przypomniawszy sobie dawne czasy, pokazał kilka ładnych podań, oraz dużą dozę ruchliwości, — zdobył też obie bramki. Arnold, poza

pierwszą niefortunnie puszczonej bramkę, dobry, w ataku najlepsze prawe skrzydło. Bramki dla gości zdobyli: Mermelstein, Mausner, Donnerfeld i Ehrlich po dwie, jedną Drucker w 13' 23' 25' 30' 38' i 40' I-szej połowy, oraz w 26' 33' i 37' II-giej połowy. Dla Hasmonei obje Steuerman w 27' oraz w 25' II-giej połowy z rzutu karnego.

Sędziował p. St. Tarczyński. Widzów 2000.

Odnosnie do wczorajszego sprawozdania z meczu Pogoń—Hakoah protestujemy, że w r. 1925 w drużynie Pogoni grali przeciwko Hakoahowi nie tylko Fichtel i W. Kuchar, ale także Hanke i Deutschmann.

Kronika sportowa.

MISTRZOSTWA KL. A OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Pogoń I b—Ukraina 3:3 (1:1). Bramki zdobyli: dla Ukrainy: Terlecki, Kobziar i Grzeszczuk z karnego, dla Pogoni: Łagodny (2) i Schlaf. Sędziował p. Medycki.

Czarni I b—II Sokół 2:1 (0:1). Czarni z 6 graczami ligowymi, po raz pierwszy w Czarnych wystąpił Łanko. Bramki zdobyli: dla Czarnych Janczura, dla II Sokoła: Kurczak. Sędziował p. Feder.

Lechja I b—Resovia (Rzeszów) 3:0 v-o z powodu nieprzyjazdu Resovii.

Stanisławów, 26 VII. Rewera—Hasmonea 6:1 (2:1). Bramki zdobyli: dla Rewery: Sobolewski (3), Jontsche, Weber i Hespel, dla Hasmonei: Adler. Sędziował p. Głazowski.

NOWY REKORD BOCHEŃSKIEGO.

Łódź, 26 VII. Na zawodach pływackich w Łodzi Becheński ustanowił na dystansie 500 m nowy rekord Polski, osiągając czas 7 min.

WALNE ZGROMADZENIE L. O. Z. K.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Obradom przewodniczył v-prezes Z.P.T.K. p. Bodalski. Ustępującemu zarządowi walne zgromadzenie uchwaliło votum nieufności.

Nowe władze wybrano w składzie następującym: prezes Zielonka (LT KM), v-prezes Janik (RTKM), członkowie zarządu pp.: Adamowski (LTKM), Oleksów (LTKM), Stanisław (RTKM), Halpern (Jutrzenka), Fiel (Jutr.), Skoczyn (RTKM) i Trędowski (Sokół—Nisko), komisja rewizyjna pp.: Groskopp (Jutr.), Pieczonka (RTKM) i Wismueller (LTKM).

Tabela mistrzostw Ligi

po ostatnich zawodach przedstawia się następująco:

Nazwa klubu.	Gier:	Pkt. zdob.	Pkt. strac.	Stos. bramek:
1) Wisła	12	17	7	36:16
2) Pogoń	11	16	6	23:16
3) Warta	11	14	8	32:17
4) Legia	11	14	8	26:15
5) Garbarnia	11	13	9	20:9
6) Ruch	11	10	12	19:24
7) Warszawianka	12	10	14	28:34
8) L. K. S.	12	9	15	21:25
9) Polonja	11	9	13	20:26
10) Cracovia	11	9	13	18:26
11) Lechja	11	8	16	16:38
12) Czarni	11	7	15	15:28

SCHRONISKO W BASZCIE Z XVII w.

obok jaskiń w Krzywcu Górnem.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Tarnopolu, liczące ponad 1000 członków udostępniło w ub. roku jaskinie krystaliczne w Krzywcu Górnem, które obecnie poddano dalszym badaniom oraz przeprowadzono w nich roboty zabezpieczające wejścia i chodniki. Wspomniane jaskinie — uznane za najpiękniejsze i największe w Polsce i zaliczone do rzędu osobliwości europejskich, posiadają obecnie sześć wielkich sal i korytarzy, łącznej długości około 14 km.

Niedaleko jaskiń w zabytkowej baszcie w XVII. wieku mieści się schronisko. Odległość od kolei wynosi 5 km. (od stacji Germakówka).

W bieżącym sezonie ruch turystyczny zapewne nie omija tej największej osobliwości Podola.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Cenne pióra rajskich ptaków.

W miesięczniku „Natura” omawiana jest historia odkrycia ptaków rajskich, oraz zagłada, grożąca im, i środki ochronne, stosowane przez poszczególne państwa.

Pierwsze ptaki rajskie przywiózł do Europy w r. 1522 cesarzowi Karolowi V-mu żeglarz Juan Sebastian de Eleano. Wiemy o tem z listów cesarskiego sekretarza Maksymiliana Transylwanusa, który pisze, że do najokazalszych darów, przywiezionych przez Juana de Eleano, należał „Maneo Diata”, t. zn. „ptak boski”. Z dalszych listów dowiadujemy się, że podług Malajów dusze zmarłych przodków przechodzą w te ptaki, i że posiadanie ich skórek przynosi szczęście na wojnie i zwycięstwo.

Za pośrednictwem kupców arabskich skóry rajskich ptaków dostawały się do Europy, ale obcinano im nogi i stąd przez długi czas utrzymywała się bajka, że ptaki te nie posiadają nóg. Linneusz sam nie wierzył w tę bajkę, jednak aby przekazać ją potomności, nazywa jeden z najpiękniejszych gatunków ptaka rajskiego wysp Aru „Pozbawiony nóg” — „Paradisea apoda”.

W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia angielski uczonec, Alfred Wallace, przebywa na wyspach Malajskich, poznaje 18 gatunków ptaków rajskich i przywozi do Europy po raz pierwszy dwa żywe samczyki papuaskiego ptaka rajskiego, Paradisea minor. Nowych odkryć dokonuje w parę lat później Niemiec, Rosenberg. W dziele p. t. „Archipelag Malajski” podaje on dokładny opis życia „Pozbawionego nóg”, Paradisea apoda, zwanego w tubylczym języku „Taneem”. Z opisu tego widać, że Malajczycy urządzali polowania na te ptaki, aby ozdobić siebie i broje w piękne pióra. Nadto, odpowiednio wyprawiający skóry, sprzedawali je w cenie 25 cent. do 1 guldena holend. Tubylcy polowali za pomocą strzał i nie czynili wielkiego zapustowania. Jednak kiedy i biali, uzbrojeni w broń palną, zaczęli urządzać polowania w porze wylęgowej i zabijać setki młodych samiec, by zdobyć pióra, potrzebne do ozdabiania damskich kapeluszy, obawiał się słusznie w r. 1911 Niemiec Schillings wytopienia całkowitego rajskich ptaków w przeciągu 8—9 lat. Szczęściem, obawy te nie sprawdziły się, gdyż każda młoda jest zmienna, więc i młoda na

pióra ptaków rajskich, t. zw. rajery, przeminęła.

Władcy Archipelagu Malajskiego — Anglja, Holandia i angielskie dominium australijskie wydały ustawy o ochronie ptaków rajskich.

W Anglii Izba lordów zaprojektowała zakaz sprowadzania jakichkolwiek piór rajskich. Projekt ten przyjęła Izba gmin 317 głosami przeciw 48. Z dniem 1 lipca 1921 r. stał się prawomocnym bill, zakazujący sprowadzania piór wielu gatunków, zakupywania ich lub składania do zakupywania. Za przekroczenie billu grzywna wynosi 25 funtów szterlingów.

Rozporządzeniem z dnia 27 listopada 1922 r. holenderski gubernator Archipelagu Malajskiego zakazał chwytania, zabijania i sprzedawania ptaków rajskich; jednak w poszczególnych okrogach, w wyjątkowych okolicznościach, można było rozporządzenie to uchylić. Dopiero w r. 1924 zakazano bezwarunkowo polowania na te gatunki.

Historja ptaków rajskich jest jaskrawą ilustracją faktu, że również i w dalekich krajach podzwrotnikowych niektóre zwierzęta są bliskie zagłady, i tylko w razie wydania i zachowania ustaw ochronnych mogą być ocalone.

Program radiowy.

Poniedziałek, 27 lipca.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 15.40: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.25: „Walka z tyfusem i czerwonką” wygl. dr. J. Stefek 15.45: Przegląd komunikacyjny. 16.00: Muzyka z płyt gramof. 16.50: Pogadanka literacka w języku francuskim, wygłosz. p. L. Roquigny. 17.10: Muzyka z płyt gramof. 17.35: „Praktyki gospodarskie w wierzeniach ludu polskiego” wygl. dr. K. Zawistowicz. 18.00: Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Muzyka z płyt gramof. 19.40: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencje bieżące omówi p. J. Płatek. Głędła rolnicza. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Pogadanka radiotechniczna. 20.30: Koncert z Doliny Szwajcarskiej w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego i inn. W przerwie koncertu p. W. Melcer-Stekkerowa wygl. felieton „Wilki morskie i bananowe statki”. W programie koncertu muzyka włoska, śpiew, m. in. Pucciniego fantazja z op. „Madame Butterfly”. 20.00: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 20.05: „Ale humorek jest”, rewja z teatru „Morskie Oko”. W przerwie odczytanie programu na dzień następnny, oraz

repertuar teatrów. 24.20—24.25: Komunikaty.

Wtorek, 28 lipca.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 15.40: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.25: „Związek pań dobroczynności w czasie Powstania Listopadowego” wygl. p. Złotoryzka. 15.45: „Chwilka lotnicza” (Nasze zwycięstwo w Zagrzebiu) wygl. p. T. Królakiewicz. 16.00: Muzyka z płyt gramof. 16.15: Audycja dla najmłodszych w opr. p. Ady Arzt-Jampolskiej. 16.35: Muzyka z płyt gramof. 16.50: „Jak podróżowano dawniej w Polsce” wygl. p. M. Smolarski. 17.10: Felieton dr. J. Puciata-Pawłowskiej „Od katedry Francji do Krakowa”. 17.25: Muzyka z płyt gramof. 17.35: „Kanonizacja Królowej Jadwigi” wygl. prof. M. Limanowski. 18.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry pod dyr. A. Furmańskiego i W.

Czajkowska (sopran), akomp. L. Urstein. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Halina Zdzitowiecka-Jasińska wygl. „Książka przed stu laty”. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Trans. z Londynu: Koncert. 21.20: W przerwie koncertu Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 21.25: Komunikaty. 21.35: D. c. transmisji koncertu z Londynu. 22.55: Odczytanie programu na dzień następnny. 23.00—24.00: Radiokabaret z płyt gramof. w oprac. pp. J. Włodzki i J. Tejpy.

Własna flota morska

TO TWÓJ DOBROBYT

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 1

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację

członka Komitetu Floty Narodowej.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

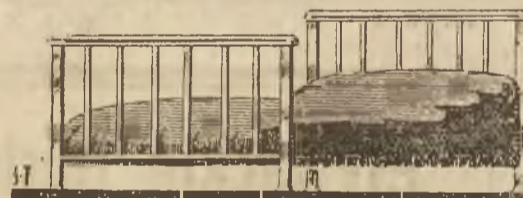
Samochody do komisowej sprzedaży przyjmują oraz poleca używane osobowe, ciężarowe, traktory. „Pilot” Lwów, Batorego 4.

MEBLE tapicerowane. Otomany, kanapki i fotele, materace wiosienne i z trawy morskiej. Łóżka skrzynkowe i polowe, garnitury salonowe oraz tapczany poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn mebli **STEIL i Ska** telef. 64-13. Lwów, Kazimierzowska 28. 3478

Wytwórnica lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja” Żulinskiego 11 a, tel. 20 54. Ceny fabryczne. 3045

Inserujcie w „Słowie Polskim”

3494



WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15 TELEF. 47-92 15

ROK ZAŁOŻ
1907

WYDOZNIONY
NADWIK W DOZNIANIU
WIELKIM SREBRNYM



HERBERT WILD.

18)

SPOJRZENIE APOLLINA.

Autoryzowany przekład z francuskiego Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

Ranek dnia następnego ujrzał mnie w drodze do Piany. Wspinanie się na zbocza wąwozu Listincone wydało mi się bez końca. Calatoggio, Liamone, Cargese wylaniały się kolejno w perspektywie zakątków, a przerwy między nimi nigdy jeszcze nie dłużyły mi się tak bardzo. Spożyłem lunch w Cargese zbyt oczekiwaniem przejęty, by korzystać z szynki korsykańskiej i odpowiadać inaczej niż z wielkim rozrządzeniem na pytania znanego mi hotelarza.

Gdy w półtorej godziny po opuszczeniu Cargese wylonił się nagle wspaniały widok na zatokę Porto, która w ramach wąwozu Lawa roztoczyła swe czary, widziałem tylko białe domki Piany, za którymi zawrotna szkarpa spadała w ziejącą nagle puszkę i błękitne morze, a wśród owych domów, dach, tak dobrze mi znany.

Pierwszą osobą, jaką ujrzałem w tym domu, była ona. Siedziała w ma-

łym ogródku, zbiegającym wzdłuż zbocza parowu Ficaloja. Nacisnąłem klamkę bramy. Opadła ze stukotem. Na ten odgłos Hilda podniosła głowę i poznała mnie.

Kłaniając się jej zdaleka, odczułem niepewność i zmieszanie. Kochałem ją a musiałem stanąć przed nią nie zdradzając wzruszenia. Podczas całej podróży karmiłem się złudzeniem, że odnajdę moją ukochaną. Tak chętnie uległem tej ułudzie, że mi zasłoniła prawdziwe położenie. I nagle, wobec niej, wróciłem do rzeczywistości a niedorzeczność przyjazdu stanęła mi przed oczyma.

Patrzyłem jak się zbliżała. Wypiękniała jeszcze.

Odrzuć uśmiechnęła się do mnie serdecznie i z uradowaniem. Nie mogłem wątpić, że ją ucieszył mój widok. Przyjaźń... niestety zawsze tylko przyjaźń. Uczułem, iż rzeczywiście lepiej było nie przyjeżdżać, gdyż miast spokojnego wspomnienia, wywołałem ciężką ranę. Lecz potem w jej uśmiechu przebił się taki smutek, że mię to uderzyło.

Zamieniliśmy banalne powitanie i ja, który w duszy zwałem ją imieniem, musiałem się przymuszać by jej mówić „pani”.

— A Henryk? — zapytałem.

Nie odpowiedziała. Wielkie oczy

skierowane na mnie zaszkliły się łzami.

— Mój Boże! — zawołałem — cóż takiego?...

Poznałem ją w energii z jaką się opanowała.

— Jest źle, bardzo źle.

— Odkąd? — zapytałem jeszcze. — Nie rozumiem tego. Wszak widziałem Ruckerta przed dwoma miesiącami. Powiedział mi, że zbyteczne by znów odwiedził Henryka. Z tego wywnioskowałem...

— Tak panu powiedział?

Spojrzała na mnie i drząc powtórzyła:

— Naprawdę, tak powiedział?...

Więc Henryk jest zgubiony. Jak Ruckert mógł to wiedzieć? Nie widział go od września ubiegłego roku. Miesiąc temu, gdy mnie obawa przejęła, napisałem do niego. Lecz nic nie odpowiedział.

Po każdym jej słowie wzrastało me zdziwienie.

— Od kiedy zaczęło się pogorszenie?

— Od przeszło trzech miesięcy. Sądziłam początkowo, że to przejściowe osłabienie. A jednak pracował jeszcze. Byliśmy już tutaj. Choroba postępowała z przerażającą szybkością. Lekarz

był kilka razy. Żadnej nie zrobił nadziei.

Ucichła i dodała szeptem:

— Powiedział, że to pójdzie prędko, bardzo prędko.

Po nowym milczeniu, którego nie zdołałem przerwać, ozwała się znów.

— Ten lekarz powiedział także: Spokojne życie, żadnej pracy wyczerpującej nerwowo, oto co mu było potrzeba. Gorączka twórcza, natężona czynność mózgu i podniecenie nerwów, które stąd wypływa, nic zgubniejszego dla tego wątłego organizmu. W trzy lata ten młodzieniec zużył swoje siły.

— Ależ Ruckert twierdził przeciwnie — zawołałem.

— Właśnie... — odparła, jakby szukając rozwiązania zagadki.

Po tych słowach nastąpiło milczenie. Staralem się zrozumieć.

— Myślę — ozwała się przerywając milczenie — że on wiedział... że zawsze wiedział...

— Że wiedział? — powtórzyłem. — Ależ w takim razie... dlaczego?...

Rozłożyła ręce gestem nieświadomości

(C. d. n.)